Popatrzcie jak wyglądał Dzień Pluszowego Misia w naszym przedszkolu w grupie 3-4 latków. Przy okazji na niektórych zdjęciach można zobaczyć nowy dywan zakupiony przez Radę Rodziców z dochodu z wieczorku tanecznego.

*****Chyba nie ma domu, w którym na półce, łóżku lub fotelu nie siedzi miś. Na pewno każdy z Was – małych i dorosłych ma swojego ulubionego Pluszowego Misia. Może to być zupełnie mały bury Miś, odrobinę zapomniany, mieszkający w pudle na strychu, albo piękny i kolorowy zamieszkujący dziecinne łóżeczko. Może to być zupełnie malutki Misio, którego nosimy „na szczęście" przy kluczach lub w portfelu. Czy wreszcie – może to być jeden z Wielkich i Sławnych Misiów, o których mówi się wszędzie i o których głośno niemal w każdej części świata**

(Kubuś Puchatek, Miś Paddington albo Miś Uszatek). Może to być Miś, który posiada piękne, ważne imię ku czci i pamięci zacnych przodków (np. Barnaba), a może to być Miś zupełnie bez imienia.

Miś Pluszowy, a szczególnie ten nasz, wyjątkowy i ukochany, nie jest zwykłą, pluszową zabawką. Nie, nie! Taki Miś, po to misiem jest, żeby było kogo tulić, kiedy pada deszcz. Ma duże uszy, żeby mieć coś do targania i kochania. W końcu Miś ma bardzo miękkie łapki, za które możemy trzymać, kiedy tylko chcemy.

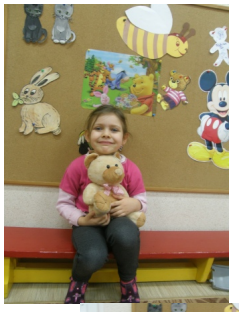

***

***

***

***

***

***

***

***

***

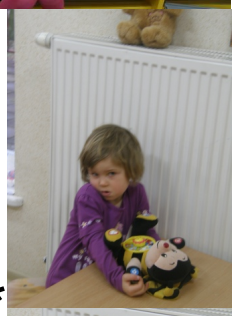

***

***

***

***

***

***

***

***